

Grzegorz Mazurkiewicz
Zakład Zarządzania w Edukacji
Instytut Spraw Publicznych
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Uniwersytet Jagielloński

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Krzysztofa Dudka

Rola etycznych wartości w zarządzaniu szkołą

napisanej pod kierunkiem dr hab. Adama Niemczyńskiego

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska magistra Krzysztofa Dudka pod tytułem: *Rola etycznych wartości w zarządzaniu szkołą*, w dziedzinie nauki humanistyczne, w dyscyplinie nauki o zarządzaniu. Przedmiotem recenzji jest ocena czy rozprawa spełnia warunki określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym, której wymogiem jest, aby rozprawa doktorska stanowiła oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej. Recenzja odnosi się także do struktury rozprawy, znaczenia problematyki badań, zawartości merytorycznej i analizy źródeł, zastosowanej metodologii oraz formalnych aspektów pracy. W konkluzji wyrażono opinię na temat dopuszczenia pracy do dalszego procedowania.

Struktura rozprawy

Praca ma charakter teoretyczno-badawczy. Składa się z sześciu rozdziałów.

We wprowadzeniu Autor definiuje cel poznawczy jakim jest zbadanie roli etycznych wartości w zarządzaniu szkołą, choć po doprecyzowaniu, w rozprawie chodzi o określenie uwarunkowań, wiążących się z przyjmowaną koncepcją edukacji, a wpływających na pragmatyzowanie wytworów intelektualnych. Autor stwierdza, że traktowanie własności intelektualnej i jej pragmatyzowanie są szczególnie ważne dla określenia roli wartości etycznych w zarządzaniu szkołą.

W rozdziale pierwszym podjęto próbę krytycznej analizy podejścia „uniwersalnego” w naukach o zarządzaniu oraz wysiłek zdefiniowania zarządzania i zarządzania humanistycznego, a także relacji między nimi. W rozdziale drugim dokonano analizy dwóch podejść do zarządzania edukacją w zależności od sposobu jej rozumienia. Rozdział trzeci, zatytułowany „Cel, przesłanki, i hipotezy badania empirycznego”, przez dyskusję nad wartościami współczesnych społeczeństw, nad rolą etyki w zarządzaniu, moralnością w edukacji prowadzącej do rozwoju indywidualnego uczniów, prowadzi do celu poznawczego i hipotez badania empirycznego. W rozdziale czwartym przedstawiono opis badania empirycznego, a w piątym przeprowadzono analizę danych. W rozdziale szóstym przeprowadzono refleksję nad wartością przeprowadzonego

badania i przedstawiono propozycję działania na rzecz wykształcenia ucznia z szacunkiem dla autorstwa jego wytworów intelektualnych.

Praca zawiera również streszczenie, spis treści, wprowadzenie, zakończenie, bibliografię i kwestionariusz wywiadu. W spisie literatury umieszczono 181 pozycji. Rozprawa liczy 138 stron.

Znaczenie problematyki badań

Pan Krzysztof Dudek przygotował rozprawę na temat roli etycznych wartości w zarządzaniu szkołą, której celem było zbadanie zależności między przyjmowaną koncepcją edukacji a podejściem do wytworów intelektualnych w szkole. Aby poprowadzić swój wywód Autor odrzuca tezę o uniwersalności zarządzania i opowiada się za koncepcją zarządzania edukacją wedle jej swoistego celu, a nie ogólnych zasad. Twierdzi, że „nauka o zarządzaniu organizacjami może ulegać ideowej presji nadawania różnym dziedzinom życia społecznego obcego charakteru, właściwego organizacjom rynkowym, co może prowadzić do poważnych komplikacji logicznych i etycznych”.

Problematyka recenzowanej rozprawy bezpośrednio wiąże się z obszarem zarządzania w edukacji wykorzystując zagadnienia z zakresu socjologii i filozofii. Rola wartości etycznych stanowi istotny aspekt zarządzania szkołą, a swoista nieobecność wartości w dyskursie około edukacyjnym może stanowić zagrożenie dla spójności działań, celów, założeń czy nawet marzeń związanych z uczeniem się (zwłaszcza w czasach dominacji rachunku ekonomicznego).

Wzrost kulturowej różnorodności i tym samym różnorodności wartości narzuca szkołom konieczność zainteresowania się owymi wartościami. Bez uzewnętrznionych wartości nie pojawi się odpowiedzialna szkoła, a formułowane przez nią cele edukacyjne nie będą możliwe do osiągnięcia. Wprawdzie wartości istnieją niezależnie od myślenia indywidualnego, czy subiektywnych przekonań, są jednak dzielone z innymi, wpisane w nasz język i kulturę, ale niezbędny jest wysiłek polegający na ich wspólnym definiowaniu. Wartości wpływając na to, co robimy i na sposób, w jaki to robimy; stanowią źródło podstawowych celów i zadań, dając wyraźne poczucie celu i kierunku w działaniu. Trudno zatem zarządzać ludźmi i ich rozwojem nie biorąc pod uwagę wartości jakimi się, świadomie lub nie, kierują. Zainteresowanie Autora tym ważnym problemem jest uzasadnione.

Z uznaniem należy przyjąć pracę, która podejmuje ten trudny temat. Autor dołącza do nurtu domagającego się autonomii dla szkół, ale bada przy tym środowisko mentalne, swoistą gotowość na autonomię osób zaangażowanych w system oświatowy. Nie jest to dzisiaj popularna perspektywa przyglądania się szkole. Zarówno osoby decyzyjne, profesjonaliści, uczniowie, rodzice, czy media koncentrują się na innych zagadnieniach, najczęściej związanych z aspektami prawnymi czy finansowymi funkcjonowania oświaty pozostawiając dyskurs etyczny na marginesie.

Inspirowanie dyskursu skoncentrowanego na roli wartości etycznych, a zwłaszcza koncepcji edukacji, a co za tym idzie funkcji szkoły, to trudne wyzwanie. To ważne zagadnienie naukowe – rola wartości w zarządzaniu. Proponowane badania owocują wartościowymi wnioskami i rekomendacjami. Autor, stawiając interesujące hipotezy, zarówno bada stan rzeczy, jak i proponuje konkretne praktyczne działania mogące, w jego mniemaniu, umożliwić odpowiednia refleksję i praktykę szkolną.

Podstawy teoretyczne – zawartość merytoryczna i analiza źródeł

We wprowadzeniu Autor wyraża pogląd, że współcześnie wyprowadza się etykę z kręgu ważnych spraw społecznych zastępując ją wartościami ekonomicznymi, legislacyjnymi i administracyjnymi. Wychodząc z takiego stanowiska informuje, że głównym celem poznawczym rozprawy jest zbadanie etycznych wartości w zarządzaniu szkołą, a w szczególności uwarunkowania spragmatyzowania wytworów intelektualnych w szkole przez praktykowaną koncepcję edukacji.

W rozdziale pierwszym Autor próbuje wykazać, że nauka o zarządzaniu organizacjami może ujednolicać podejście do zarządzania w różnych dziedzinach życia społecznego, najczęściej na sposób charakterystyczny organizacjom rynkowym, pomimo tego, że różne dziedziny działalności organizacyjnej mają różną specyfikę, gdyż chodzi w nich o różnego rodzaju wartości konstytutywne. Tendencja ta zagraża, w opinii Autora, autonomii dziedzin, wobec których jest stosowana, sprzyjając ich demoralizacji. Demoralizacja ta polega na spragmatyzowaniu wartości konstytutywnych, czyli podporządkowaniu ich wartościom innego typu.

Autor słusznie podkreśla, iż poszanowanie lub naruszenie autonomii wpływa na praktykę każdej dziedziny, a w szkole odbija się na praktykowanej koncepcji edukacji, czyli wpływa na to czego i w jaki sposób uczniowie się uczą.

Autor dowodzi, że akceptowane definicje zarządzania wskazują dalece posuniętą uniwersalność, z czego można wnioskować, że kolejne funkcje zarządzania pozostawiają przestrzeń dla procesów heteronomicznych, podporządkowujących wartości konstytutywne innym, zewnętrznym dla badanej dziedziny. Analizując ewolucję nauk o zarządzaniu dochodzi do wniosku, iż niejawnym celem zastosowania zasad rynkowych w sferze publicznej jest chęć podporządkowania tej sfery organizacjom biznesowym. Za przyczynę takiego stanu rzeczy uznaje dominującą ideologię neoliberalną determinującą dziedziny życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Pomimo sprawnego doboru argumentów, to dla równowagi wymaganej w pracach naukowych warto by pokazać też argumenty stosowane przez zwolenników neoliberalizmu, zwłaszcza, że sam Autor uznaje jednostronną krytykę *homo oeconomicus* za jedną ze słabości zarządzania humanistycznego.

W drugiej części rozdziału pierwszego przeprowadzono krytyczną analizę zarządzania humanistycznego podkreślając nieuzasadnione, w opinii Autora, wysiłki demarkacji nauki o zarządzaniu na humanistyczną i ekonomiczną oraz przekonanie autorów tworzących nurt humanistyczny o uniwersalności własnych twierdzeń. Autor uważa, że skoncentrowanie się w naukach o zarządzaniu na podziale na organizacje, które są nastawione na zysk ekonomiczny i organizacje nienastawione na taki zysk zniekształca rzeczywistość ponieważ, jak słusznie wskazuje, zarządzanie w jednej dziedzinie, może korzystać z wiedzy o zarządzaniu powstałej w innej dziedzinie, o ile nie zapomina się przy tym o swoistości tych dziedzin – nasz świat, jak pisze, jest skonstruowany tak, że dla naszej egzystencji niezbędna jest mnogość autonomicznych dziedzin działalności społecznej.

W rozdziale drugim ponownie rozpatrywane jest zagadnienie autonomii tym razem w dziedzinie zarządzania edukacją. Autor twierdzi, że ze szkodą dla społeczeństwa i edukacji jako takiej, można obserwować trend utraty autonomii na rzecz heteronomicznych dla edukacji wartości, pochodzących z dziedzin biznesu, administracji publicznej i polityki państwowej. W konsekwencji interpretuje się edukację jako wartość pragmatyczną, dla której celem jest przygotowanie człowieka „do

czegoś" użytecznego, podczas gdy edukację należy traktować jako wartość nie wymagającą uzasadnienia, która może wynieść człowieka na wyższy poziom ludzkiego życia. Zarządzanie taką edukacją ma na celu wspomaganie pełnego i autonomicznego rozwoju każdego ucznia jako indywidualnej osoby. Z perspektywy recenzenta warto nie stawiać tak jednoznacznych opinii w sytuacji tak trudnej jak odpowiedź na pytanie o to jaka jest funkcja szkoły. Ponadto, sprowadzanie analiz zarządzania edukacją do konfliktu związanego z interpretacją dylematu: przekaz kulturowy czy indywidualny rozwój jest zdecydowanym uproszczeniem w rozważaniach nad społecznymi funkcjami szkoły.

W dalszych częściach rozdziału Autor słusznie dyskutuje skutki przyjęcia jednej z dwóch, w jego opinii, możliwych interpretacji koncepcji szkoły. Gdy szkoła rozumiana jest jako „pas transmisyjny” bardzo często okazuje się, że jej działalność jest determinowana przez wartości zewnętrzne dla tej dziedziny życia społecznego, a co za tym idzie wpływa to na sposób zarządzania. Cały system budowany jest hierarchicznie, w sposób odbierający szkołom władzę, odpowiedzialność i autonomię. Oczekuje się też innych kompetencji od kadry zarządzającej. Inaczej widzi się rolę uczniów i nauczycieli, inaczej podchodzi się do procesu wychowawczego.

Autor powołując się na liczną grupę autorów związanych z nurtem krytycznym pokazuje negatywne konsekwencje neoliberalnych ideałów w edukacji. Jednocześnie podkreśla głosy tych, którzy domagają się uprawnienia szkół do działania autonomicznego. Mocno wybrzmiewa, popierana przez Autora, opinia G. Biesta postulującego, że celem każdej organizacji edukacyjnej powinno być wykształcenie, niepodporządkowane żadnym innym celom, ideom, wartościom. Człowiek ma możliwość przekraczania warunków jakie stwarzają mu jego własny organizm i środowisko – wszystko zależy od podmiotowej decyzji o wykorzystaniu nadarzających się okazji do rozwoju. Ta radykalna, ale ambitna i tworzona z wielką wyobraźnią, wizja edukacji stawia też wysokie wymagania wobec zarządzania edukacją. Niezbędne wydaje się stworzenie nowego rodzaju zarządzania szkołą. Autor słusznie uważa, że zarządzanie edukacją należy pojmować jako odrębny i swoisty rodzaj zarządzania.

Rozdział trzeci służy zaprezentowaniu celu i hipotez badania empirycznego. Wychodząc od wyrażenia, płynącej z nurtu konstruktywistycznego, opinii, iż dla sprawnego działania i oczekiwanych efektów działania niezbędna jest refleksja nad uznawanymi za oczywiste przekonania społecznymi Autor tłumaczy, że dla określenia roli wartości etycznych we współczesnej szkole szczególnie istotny staje się przypadek aktywności umysłowej ucznia i jego wytworów intelektualnych. Autor obawia się, że pragmatyzacja tychże utworów może prowadzić do naruszeń zasad współżycia społecznego.

Tytuł rozdziału można uznać za niewielką niezręczność, gdyż sugeruje on raczej na operacjonalizację problemu badawczego niż na kontynuowanie krytycznego przeglądu literatury pomagającego określić kontekst planowanych badań w zakresie wartości we współczesnym społeczeństwie, roli etyki w zarządzaniu i znaczenia moralności w edukacji. Autor zauważa, że sferze uzgadniania dominujących wartości jesteśmy obserwatorami, ale też uczestnikami, trudnego procesu negocyjnego skutkującego często przyzwoleniem na pewną formę przemocy, brakiem wolnego wyboru czy poprostu rezygnacją z własnej autonomii. Choć Autor jest przekonany co do wielości możliwych wartości skupia się na dominacji wartości ekonomicznych, a co za tym idzie na nadmiernym konsumpcjonizmie. W konsekwencji naszym celem staje się wyłącznie sprawne działanie, bez refleksji nad innymi celami. W związku z tym konieczne wydaje się, w opinii Autora, wprowadzenie „nowego podejścia do roli etyki w zarządzaniu”

rozumianego jako integralna część zarządzania w każdej dziedzinie. Organizowanie i zarządzanie podlega bowiem ocenie moralnej, a współcześnie moralność została wyparta przez ekonomizację. Autor podkreśla, że równie negatywne skutki może wywoływać podporządkowanie edukacji państwu lub kościołowi.

Tak więc kontekst społeczny wpływa na koncepcje edukacji, a co za tym idzie specyfikę zarządzania, a następnie koncepcje edukacji mogą sprzyjać traktowaniu edukacji (lub jakiejkolwiek działalności prowadzonej w jej ramach) w kategoriach eliminujących ocenę moralną. Autor koncentruje się na wytworach intelektualnych uczniów uznając je za szczególnie istotne we współczesnym społeczeństwie. Kwestia poszanowania autorstwa wytworów intelektualnych jest ważna w edukacji, ale przede wszystkim odgrywa kluczową rolę w obszarze gospodarczym i tam gdzie istotna jest aktywność umysłowa. Choć nie ma to znaczenia dla wartości tej pracy recenzent nie może sobie tu nie pozwolić na drobną uszczypliwość: po dogłębnej dyskusji skoncentrowanej na tym, aby pokazać jak szkodliwe jest odnoszenie wszystkiego do dziedziny ekonomii czy biznesu, Autor podkreśla znaczenie poszanowania wytworów intelektualnych przez odniesienie do gospodarki. Niezależnie od tego zgadzam się z założeniem, że pragmatyzacja własności intelektualnej może prowadzić do demoralizacji wartości edukacyjnych, a dzisiejsze taktyki służące przeciwdziałaniu, jak na przykład karanie za ściąganie czy plagiatowanie, mało skuteczne. Pytania stawiane przez Autora o to jak zarządzanie edukacją ma zatroszczyć się o poszanowanie autorstwa i jak ma zapobiegać pragmatyzacji własności intelektualnej w szkole wyznaczają wyzwania zarządzania.

Trzy hipotezy stawiane przez Autora, zakładające istnienie dwóch sposobów rozumienia wartości edukacji (albo w sposób autonomiczny albo heteronomiczny), istnienie dwóch podejść do własności intelektualnej (albo z poszanowaniem autorstwa jako wartości etycznej albo pragmatycznie jako środka do uzyskania innych celów) oraz istnienie związku między rozumieniem wartości edukacji a podejściem do własności intelektualnej, w pełny sposób wyznaczają obszar badania.

W rozdziale czwartym w jasny i pełny sposób przedstawiono ramy badania operacjonalizując hipotezy, opisano schemat i procedury badania, zaprezentowano metodę i narzędzie wywiadu o dylematach edukacyjnych. Przedstawiono też grupę badawczą (więcej na ten temat poniżej).

Rozdział piąty poświęcony został na przedstawienie wyników analiz zebranego bogatego materiału badawczego. Analiza została przeprowadzona rzetelnie, co dodatkowo zostało zapewnione przez wprowadzenie funkcji niezależnego sędziego, a należy to podkreślić, gdyż rozwiązanie stosowane jest dziś stosunkowo rzadko.

Analizy danych dowiodły w sposób bezdyskusyjny prawdziwości hipotez. Co skłania jednak do postawienia pytania w jaki sposób udało się bez wątpliwości (Autor takowymi się nie dzieli) dokonać kategoryzacji wszystkich wypowiedzi. Czy nikt nie wypowiadał się w sposób, który uniemożliwiłby zakwalifikowanie odpowiedzi do tak mocno skonstrastowanych kategorii? Gdzie odcienie szarości, półcienie?

Autor pokazuje, że badani uczestnicy procesu edukacyjnego posiadają wykrystalizowane rozumienie edukacji i zwolennicy rozumienia edukacji jako wartości heteronomicznej stanowią zdecydowaną większość (84,44%) wobec zwolenników rozumienia edukacji jako wartości autonomicznej (15,56%). Co ciekawe nauczyciele i uczniowie różnili się w swych poglądach w bardzo niewielkim stopniu.

Wyniki pokazujące sposób rozumienia wytworów intelektualnych jako wartości w szkolnej społeczności są identyczne z wynikami rozumienia edukacji jako wartości (patrz tabela strona 94 i tabela strona 89). To, w opinii recenzenta, prawdopodobnie błąd edycyjny i efekt błędnego wklejenia wyników analizy danych. Posługując się jednak tabelą ze strony 96 (choć z błędnie powtórzonym nagłówkiem) można stwierdzić, że w przypadku hipotezy drugiej również istnieje spora dysproporcja w wielkości między grupami respondentów uważających, że wytwory intelektualne posiadają głównie wartość pragmatyczną (użyteczną) (83,07%) i tych uważających, że wytwory intelektualnie mają przede wszystkim wartość etyczną (16,93%).

Badanie zależności między rozumieniem wartości edukacji a rozumieniem wartości wytworów intelektualnych również pokazało wyniki oczekiwane przez Autora. Żadna osoba z 180 respondentów rozumiejąca edukację jako wartość autonomiczną nie pojmowała wytworów intelektualnych w kategoriach pragmatycznych (!), ani żadna osoba rozumiejąca edukację jako heteronomiczną nie podchodziła do wytworów intelektualnych w kategoriach etycznych (!). W procesie analizy danych wszystkie hipotezy stawiane przez Autora zostały potwierdzone.

Rozdział szósty został wykorzystany przez Autora dla dwóch celów. Po pierwsze dla autorefleksji nad własnym projektem badawczym i jego efektami oraz po drugie dla przedstawienia własnych rekomendacji do działania.

Autor z zadowoleniem pisze o doborze próby badawczej, choć na przyszłość warto by ją precyzyjniej scharakteryzować, a przede wszystkim przedstawić sposób doboru do badania. Należy zgodzić się również co do pozytywnej oceny wywiadu o dylematach edukacyjnych jako rzetelnej metody zbierania wartościowego materiału badawczego, chociaż w rozdziale piątym zbyt skąpo dzielono się oryginalnymi danymi (wypowiedziami respondentów uzyskanymi dzięki wywiadowi) co mogłoby urozmaicić i jeszcze bardziej uwiarygodnić dokonane analizy. Nie ma jednak najmniejszych podstaw do zarzucenia jakichkolwiek nieścisłości dokonany analizom.

Oceniając sformułowanie celu poznawczego i hipotez, Autor niepotrzebnie, wydaje się powraca do poruszanego już wielokrotnie wątku ideowej presji nadawania różnym obszarom życia społecznego obcego charakteru. Dla oceny wartości celu bardziej nadawałaby się refleksja nad możliwością wykorzystania konkluzji dla zarządzania edukacją. Na tym etapie rozwoju własnej myśli naukowej Autor wskazuje na konieczność opracowania etycznej teorii dobra oraz rozbudowanie zagadnienia znaczenia władzy publicznej i państwowej (postrzeganej jak rozumien jako swoiste zagrożenie dla autonomicznej edukacji). Niezrozumiałe są w tym fragmencie pracy odwołania do Sokratesa i Chrystusa jako ofiar własnej funkcji społecznej.

W drugiej części rozdziału szóstego Autor przedstawia koncepcję/plan działania na rzecz autonomicznej edukacji, której głównym celem rozwój każdego ucznia jako indywidualnej osoby z szacunkiem dla autorstwa wytworów intelektualnych w szkole i w społeczeństwie. Propozycje konkretnych działań stanowią logiczną całość, której próba wprowadzenia w praktyce może wesprzeć transformację pojedynczych szkół i całego systemu. Niezrozumiałe natomiast jest osadzenie tych propozycji w kontekście wyobrażonego konkursu, finansowanego przez wyobrażonego miliardera. To zupełnie niepotrzebny ozdobnik, budzący natomiast wątpliwość czy to podświadomość Autora nie płała tutaj figli. Przecież takie „ustawienie” sceny i kontekstu propozycji oddaje władzę (poprzez oddanie decyzji o finansowaniu) na zewnątrz edukacji. Prawdopodobnie wyobrażony miliarder posługiwać się będzie raczej rozumieniem

edukacji jak wartości heteronomicznej, a nie autonomicznej, do czego przecież Autor nawołuje i projektuje działania niezbędne dla osiągnięcia tego stanu. Nie ma to oczywiście żadnego wpływu na ocenę naukową projektu badawczego i całej rozprawy, a jest raczej zabiegiem stylistycznym zaburzającym czytelnikowi interakcję z tekstem i pomysłami Autora.

Podsumowując ambitne zamierzenia Autora w zakresie emancypacji i podnoszenia kompetencji nauczycieli pozostaje wierzyć, że autonomia i wolność wyboru umożliwi nauczycielom (a właściwie zespołom nauczycieli) wznieść się ponad efekty socjalizacji w zawodzie widoczne w szkołach dzisiaj, w których raczej przeważa niechętnie dostosowywanie się do wymogów systemu i zewnętrznych okoliczności, a nie samodzielne i kreatywne podejście do edukacji dające szansę na budowę szkoły autonomicznej.

W zakończeniu Autor powraca do wątku podkreślającego znaczenie edukacji, ale edukacji jako wartości autonomicznej, gdzie obecność wartości heteronomicznych jest naruszeniem, jak uważa Autor, godności człowieka. Przychodzi zgodzić się z opinią o konieczności emancypacji edukacji i opinia o konieczności wspierania pełnego rozwoju indywidualnego uczniów, ale jednocześnie można by oczekiwać na rozwinięcie skromnego wątku uczestnictwa tych indywidualności w życiu społecznym, zwłaszcza dzisiaj w świecie tak zróżnicowanym, pogrążonym w chaosie w wyniku braku kompetencji radzenia sobie z efektami globalizacji i wątpięcym w wartość demokracji. Autonomia w szkole z pewnością wiąże się z tymi i innymi zjawiskami stawiającymi nam nieustanne wyzwania.

Zastosowana metodologia i przebieg badań

W zrealizowanym projekcie badawczym wykorzystano interesującą metodę – wywiad o dylematach edukacyjnych przeprowadzony w grupie 180 uczniów i nauczycieli.

W rozdziale czwartym w pełny sposób przedstawiono proces operacjonalizacji trzech postawionych hipotez natomiast niezbyt dokładnie opisano badaną grupę. Wiadomo, że to przedstawiciele trzech typów szkół, ale niestety nie wiadomo nic o środowiskach w jakich te szkoły funkcjonują, w jaki sposób je dobrano (co to znaczy losowy w tym przypadku), jak wybierano respondentów w danej szkole. Ile było szkół, ilu respondentów w danej szkole, czy ich liczba była równa w każdej szkole?

Brak tych informacji budzi pytanie o to w jaki sposób położenie szkoły i jej środowisko społeczne może wpływać na wyniki badań. Czy posiadane koncepcje edukacji nie zależą od kapitału kulturowego uczniów i nauczycieli?

Formalne aspekty rozprawy

Praca ma jasną i zrozumiałą strukturę. Wprowadzenie, sześć rozdziałów i zakończenie. Tytuły rozdziałów i podrozdziałów są spójne z treściami w nich zawartymi, choć rozdział czwarty mógłby mieć tytuł bardziej adekwatny do treści.

Zasadniczo tekst jest napisany przejrzysto, jednak powracanie do wątku autonomii i heteronomii w kolejnych rozdziałach, często przy wykorzystaniu podobnych lub tych samych sformułowań, wywołuje wrażenie powtórzeń.

Praca poprawna edycyjnie z jednym wyjątkiem – powtórzenia tabeli prezentujących wyniki badań oraz powtórzenia nagłówka w jednej z nich.

Metodologia jasno opisana, zachowana dbałość o prawidłową informację bibliograficzną (na stronie 24 błąd w nazwisku autorki).

Wnioski końcowe

Należy stwierdzić, że recenzowana rozprawa to samodzielny i oryginalny dorobek Autora, pokazująca szeroką wiedzę Autora i jego zdolność do samodzielnego stawiania hipotez, analizy danych i wyciągania wniosków. Praca wnosi dodatkowe informacje wpływające na teorię i praktykę zarządzania w edukacji.

Mocne stanowisko wyrażane przez Autora co do tego „jak powinno być” jest zgodne z tradycją teorii krytycznej, choć Autor nie zgłaszał żadnych afiliacji tego rodzaju. To może być uznane za słabość rozprawy, ja jednak zgadzam się z opinią, że naukowcy mają obowiązek nie tylko opisywać rzeczywistość, ale również postulować jej zmianę.

Uznaję rozprawę za spełniającą wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach i z przyjemnością rekomenduję do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.



Grzegorz Mazurkiewicz

Kraków 12 lutego 2016